

JOLANTA M. MARSZALSKA
WNHiS UKSW, Warszawa

NIEZNANE LISTY GRZEGORZA PIRAMOWICZA DO BARBARY Z DUNINÓW SANGUSZKOWEJ Z 1781 ROKU

Korespondencja obok dzienników, autobiografii, spisywanych po latach wspomnień czy prowadzonych skrupulatnie zapisów pamiętnikarskich a także testamentów, jest osobistym zapisem myśli, wymianą informacji i często refleksją nad wieloma sprawami między dwojgiem ludzi, adresatem listu i jego nadawcą. Ich lektura pozwala na poznanie dziejących się spraw jakimi żyli w swojej epoce, problemów z którymi przyszło im się zmierzyć a czasem tylko wymienić dobre, pokrzepiające słowo będące zwykłym kurtuazyjnym wyrazem wzajemnej pamięci.

Prezentowane listy zostały odnalezione przez Autorkę niniejszego artykułu, w trakcie prowadzonych badań nad rodziną książąt Lubartowiczów-Sanguszków i ich księgozbiorem w latach 90. XX wieku. Pochodzą ze zbiorów Archiwum Rodowego Sanguszków, obecnie przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział na Wawelu.

Adresatką trzech odnalezionych listów jest księżna Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)¹, której życie i szeroka działalność przypadły na schyłkowy okres epoki saskiej i niemal całą epokę stanisławowską. Marszałkowa wielka litewska, tytułu tego używała ze względu na funkcję sprawowaną przez męża Pawła Karola Sanguszkę (1680-1750), poetka, tłumaczka, i filantropka wrażliwa na cierpienie i niedostatek, fundatorka wraz z mężem, (a także osobno) klasztorów i kościołów, wrażliwa religijnie, dobrze wykształcona i obyta towarzysko, miała wielką łatwość wytwarzania wokół siebie atmosfery intelektualno – artystycznej. Jej wrażliwość literacka, „ciekawość świata” i nade wszystko uwaga jaką przywiązywała do szeroko pojętej edukacji własnych dzieci i później wnuków (Romana, Eustachego Erazma czy Marianny) stawiają Sanguszkową wysoko w elicie intelektualnej swojej epoki, nie wyłączając przy tym dobrego urodzenia i licznych koneksji z liczącymi się rodami ówczesnej Rzeczypospolitej, o które dla swych dzieci i wnuków umiała znakomicie zabiegać. Nie brakowało również Barbarze Sanguszkowej wielkiej dbałości i skrupulatności w gospodarowaniu rozległymi dobrami, którymi zarządzała po śmierci męża a także umiarkowanej ale widocznej obecności na scenie politycznej (jeździła na sejmy i trybunały) w drugiej połowie XVIII stulecia. Do historii przeszły jej spotkania literackie i teatralne, które organizowała w swoich salonach: w rodowym Zasławiu i Lubartowie (scheda po Sanguszkach) a nieco później w Warszawie i Szymanowie (scheda po zmarłym bracie Aleksym

¹ Zob. przypis nr 3, nadto: J.M. Marszalska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, „Rocznik Tarnowski” 1993/1994, s. 151-154; J.M. Marszalska *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, w: Słownik Pracowników Książki Polskiej [SPKP]. Suplement II, Warszawa- Łódź 2000, kol. 137; J.M. Marszalska, Elżbieta Drużbacka w kręgu mecenatu Barbary z Duninów – Sanguszkowej, „Religioni et Litteris” 1994/1995, s. 36-42.

Duninie). Stałymi gośćmi salonu literackiego bywali m.in. Elżbieta z Kowalskich Drużbacka, Stanisław Konarski, Józef Aleksander Jabłonowski czy Ignacy Krasicki, z którym utrzymywała bliskie kontakty towarzyskie. Szczególną uwagę poświęcała Sanguszkowa problematyce edukacyjnej, wzorem epoki pisząc dla swej córki Anny (późniejszej Jabłonowskiej) *Naukę matki córce swojej idącej za mąż daną...* (Warszawa 1756), stąd jej kontakty z ówczesnymi akademikami są czymś zupełnie naturalnym. Jednym z nich był uczony jezuita, Grzegorz Wincenty Piramowicz (1735 -1801)², nadawca trzech listów wysłanych do Barbary z Dunińów- Sanguszkowej, wybitny pisarz pedagogiczny, również poeta i tłumacz, blisko związany z Komisją Edukacji Narodowej, wychowawca synów kasztelana lwowskiego, Józefa Potockiego (Pawła, Kajetana i Jana), którym towarzyszył w podróży edukacyjnej do Rzymu w latach 60. XVIII stulecia. Z okresu rzymskiego wyrasta długoletnia przyjaźń Piramowicza i Ignacego Potockiego (1750-1800)³, wybitnego polityka epoki Oświecenia, pedagoga, poety i tłumacza, z którym utrzymywał bliskie kontakty naukowe i towarzyskie. Dzięki Potockiemu w późniejszym okresie swego życia otrzymał Piramowicz beneficjum kurowskie, choć z racji rozlicznych obowiązków i pełnionych funkcji w Komisji nie poświęcał wiele czasu pracy duszpasterskiej, skupiając swoją uwagę na działającej od 1783 roku szkole parafialnej. Probostwo w Kurowie stało się dla Piramowicza swoistą przystanią życiową, tu sprowadził matkę a z czasem, jak zapisał „niezaopatrzone” jeszcze rodzeństwo. W 1778 roku, podjął starania około budowy nowej plebani w Kurowie, którą nadzorował architekt KEN – Stanisław Zawadzki, niestety zaniedbując konieczną już renowację starego kościoła.

Trzy opublikowane listy, których adresatką była wspomniana Barbara Sanguszkowa, a ich nadawcą Grzegorz Piramowicz, datowane są na 1781 rok. Zostały napisane pomiędzy 22 lipca a 14 października.

Pierwszy list, (datowany na 22 lipca) pisany był przez 46 letniego Grzegorza Piramowicza z Kurowa⁴. Obok grzecznościowych i pełnych uszanowania wobec adresatki zwrotów, Piramowicz – choć nie wprost – nawiązuje w kilku zdaniach do siły i pociechy jaką odnajduje księżna w religii i cnocie gruntownej, na tę – jak pisze – *dolegliwość, która dla czulego jej serca jest zbyt dotkliwą*. W tym czasie Sanguszkowa dobiegająca już 70. roku życia przeżyła śmierć ukochanej córki Krystyny (1778) i najstarszego z synów, Józefa Paulina, który zginął 12 maja 1781 roku podczas polowania w dobrach swego teścia, Ignacego Cetnera. Jak wspominali jej współcześni w pamiętnikach, te bolesne ciosy losu, zносиła z godnością i spokojem.

Drugi list, (datowany na 17 sierpnia) kreślił już Piramowicz z rezydencji wilanowskiej, podówczas należącej do teściowej Stanisława Kostki Potockiego – Elżbiety z Czartoryskich Lubomirskiej. Adresowany był do Szymanowa⁵, ulubionej rodowej rezydencji ojczystej, którą Barbara Sanguszkowa otrzymała po zmarłym bracie Aleksym. W liście utrzymanym w tonie pełnego uszanowania i uniżenia, Piramowicz cierpiący na niedostatek materialny na beneficjum kurowskim, zwracał się do Sanguszkowej z prośbą o zgodę na „wydanie” z lasów książęcych potrzebnego drewna na opał do Kurowa – jak pisze – *podług woli i wymierzenia swego*, powołując się na fakt, iż korzystał już dwukrotnie z tej łaski książąt Sanguszków. W dalszej części listu wspominał o niejakim Bazylim Brzezi, artyście malarzu, który jak

² Zob. przypis nr 6.

³ Zob. przypis nr 13.

⁴ Zob. przypis nr 4.

⁵ Zob. przypis nr 11.

wynika z listu mógł być posłany na nauki do Rzymu przez Barbarę Sanguszkową i wojewodę bełskiego⁶. Świadczy o tym zwrot jakiego użył w liście Piramowicz: *malarz od księstwa JMci spólnie i od wojewody bełskiego do Rzymu posłany*. Wspomniany w liście tylko z urzędu jaki pełnił – wojewoda bełski – to Ignacy Cetner, teść Józefa Paulina Sanguszki, najstarszego z synów księżnej Barbary. Być może Sanguszkowa i Cetner zobowiązali się wzajemnie do pomocy w kształceniu wspomnianego Bazylego Brzezi w Rzymie. Zatraskany losem malarza, Piramowicz starał się wyrobić mu jak najlepsze referencje u księżnej, pisząc, iż *sprawował się dobrze i ma za swoją pilnością poważne świadectwa*. Warto zaznaczyć, że Grzegorz Piramowicz na przełomie lat 1779/1780 odbył wraz z grupą przyjaciół długą podróż do Włoch, Szwajcarii i Francji. Podjął ją na prośbę swego przyjaciela Ignacego Potockiego, służąc jako przewodnik i towarzysz w podróży jego żony – Elżbiety z Lubomirskich i Stanisława Kostki Potockiego, stąd realia bytowania i pobierających tam naukę młodych artystów były mu znane z bliska. Kończy swój list w tonie niemal błagalnym – pisząc do Sanguszkowej – *abyś zaradzić i dać mu ratunek raczyła, żeby do domu choć mógł powrócić*. Na końcu swego listu dodaje, jeśli księżna uzna by mu odpisać, to prosi, aby list adresować do Warszawy, gdyż tam zapewne będzie przebywał w pałacu *pisarza Potockiego*.

List trzeci (datowany na 14 października) pisany z Warszawy, to jedno wielkie podziękowanie składane przez Piramowicza Barbarze Sanguszkowej za dobro i łaskę jakiej doświadczył z jej strony na prośby skreślone w liście z 17 sierpnia 1781 roku. Dziękuje w nim za asygnację na drzewo z lasów książęcych i pomoc jakiej ze strony księżnej doświadczył wspomniany malarz Bazyli Brzezia. Trzeba podkreślić, iż Sanguszkowa znana była ze swej szczodroblewości względem potrzebujących, szczególnie jeśli dotyczyło to osób uzdolnionych i zdobywających wykształcenie. Przykładem jest choćby poetka doby saskiej, Elżbieta z Kowalskich Drużbacka, która wiele zawdzięczała swej możnej i wrażliwej protektorce. Jako wytrawny pedagog i znawca realiów nauczania w swojej epoce, z wielkim uznaniem pisze o troskliwości księżnej względem edukacji, jaką Sanguszkowa zamierzała otoczyć swego ukochanego wnuka Romana (pieszczotliwie zwanego Romanciem). Osierocony przedwcześnie przez ojca (Józef Paulin) i zanedbywany przez matkę (Anna z Cetnerów) trzykrotnie jeszcze wstępującą w związki małżeńskie, miał zapewnioną opiekę ze strony babki. Sanguszkowa znana z ogromnej dbałości o wychowanie i edukację swoich dzieci, w 1755 roku sprowadziła z Francji do Lubartowa w charakterze nauczyciela synów – Cesara F. de Pyrrhysa de Varille, miał on doglądać nauki młodych Sanguszkowiczów w warszawskim Collegium Nobilium Scholarum Piarum, służąc im wiedzą i opieką niemal na każdym kroku. W późniejszym czasie jej uwaga skupiona była na edukacji wnuków. Szczególną opieką otoczyła osieroconego wnuka Romana (1775-1790)⁷, o którym wspomina w liście Piramowicz. Pisze, iż dowiedział się, o zamiarze Sanguszkowej, by swego wnuka oddać na nauki do konwiktu pijarskiego – dodając – *że do ubezpieczenia pierwszych początków edukacji miejsce to przyzwoite, byle jak nie wątpię, miał będzie osobnego dozorcę, pilnującego osobno księcia*. Doświadczony pedagog sugerował, że dozór osobnego preceptora dla młodego księcia jest bardzo istotny, gdyż ten dbał będzie o jego zdrowie i otoczy właściwą troską na każdym etapie zdobywania wiedzy. I choć nie wynika to bezpośrednio z treści listu, takim nauczycielem został Franciszek Karpiński.

⁶ Zob. przypis nr 14.

⁷ Zob. przypis nr 16.

Warto nadmienić, iż Barbara Sanguszkowa otoczyła również swoją opieką dzieci najmłodszego z synów – Hieronima Janusza (1743-1812)⁸ – po śmierci ich matki (Urszuli Cecylii Potockiej zm.1771) – Eustachego Erazma (1768-1844) i Mariannę (1770-1827) – późniejszą Mokronowską, primo voto generałową Zielonkową, nad których edukacją również czuwała⁹. Los nie oszczędził Sanguszkowej bólu w sędziwym wieku. W 1790 roku, na kilka miesięcy przed jej śmiercią w wieku zaledwie 15 lat, zmarł ukochany wnuk Roman. Został pochowany w krypcie kościoła klasztorne kapucynów w Lublinie, fundacji swego dziada, marszałka wielkiego litewskiego Pawła Karola Sanguszki.

Trzy nieznane listy pisane przez Grzegorza Piramowicza do Barbary Sanguszkowej w 1781 roku, są skromnym przyczynkiem źródłowym do biografii zarówno adresata jak i ich nadawcy. Dotyczy to także wymienionych osób i spraw, które były z nimi związane. Ich treść odzwierciedla też w jakimś stopniu zależność materialną uczonego akademika epoki Oświecenia od możnej i wykształconej protektorki, która nie pozostała na nie obojętna nadając zawartych w nich prośbom wymiar materialny.

Zaprezentowane listy zostały przedstawione w układzie chronologicznym, który wypływa z ich datacji. Spisane zostały *in extenso* z zachowaniem staropolskich cech języka i jego fonetyki. Uspółcześiony został zapis ortograficzny z zastosowaniem obowiązujących zasad używania znaków interpunkcyjnych, koniecznych dla przejrzystości tekstu. Objasnienia dotyczące osób i miejsc występujących w tekstach listów podane zostały w aparacie krytycznym na podstawie wybranej literatury przedmiotu. W kilku przypadkach zastosowano odniesienie aparatu krytycznego do wstępu poprzedzającego prezentowane listy.

⁸ J.M. Marszalska, *Hieronim i Eustachy Erazm Sanguszkowie na tle obrad Sejmu Czteroletniego. Zarys faktów*, w: *Kronika Zamkowa – Arx Regia*, Ośrodek Wyd. Zamku Królewskiego, Warszawa 1996/2, s. 77-82;

⁹ Zob. *Testamenty książąt Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011, s. 47-57.

[List pierwszy]

Z Kurowa, d. 22 lipca 1781¹⁰

Jaśnie JWMcia Księżno Dobrodziejko¹¹

Zamierzyłem sobie z tego miejsca oddać JW. Księżnej Mci mój ukłon w Kozłówce, gdzie mnie o bytności Jej upomniano. Chybi mnie ten honor, gdy się o odejździe do [...] WMci dowiaduję. Byłoby moim zbudowaniem wiedzieć, o czym jestem przeświadczony, jako JWMci w religii i cnotcie gruntownej znajdujesz pociechę i wzmocnienie duszy na tę dolegliwość, która dla czułego Jej serca jest zbyt dotkliwą¹². Zachowując sobie do pierwszej sposobności oddania powinności mojej osobiście, teraz mam honor najszczerzej wyrażać wyznanie, jako z wysokim szacunkiem i głębokim usza-

¹⁰ Kurów – był w tym czasie niewielką osadą miejską, położoną nad rzeką Kurówką i jej dopływami, Strugą Kurowską oraz Białką, rozlokowany na pograniczu Wysoczyzny Lubartowskiej i Płaskowyżu Nałęczowskiego, przy drodze wiodącej z Puław do Lublina, pomiędzy Końskowolą a Markuszowem. W połowie XV wieku, wzmiankowany jest tam kościół p.w. św. Idziego, fundacji dziedzica osady, Jana Zbąskiego, h. Nałęcz. W latach 1559-1620 Zbąscy po przejściu na kalwinizm zamienili kościół katolicki na zbór kalwiński. W 1690 po nawróceniu na katolicyzm, ich potomkowie wzniesli w Kurowie kościół murowany. Po Zbąskich kolejno właścicielami Kurowa byli m. in: Szczukowie, Potoccy, Kuczyńscy, Zbyszewscy i Izycy. List pisany przez Grzegorza Piramowicza do Barbary z Duninów Sanguszkowej, datowany na 22 lipca 1781, pisany był z Kurowa, którego właścicielem w tym czasie był zaprzyjaźniony z Piramowiczem Roman Ignacy Franciszek Potocki h. Piława. Prawdopodobnie po raz pierwszy Potocki gościł Grzegorza Piramowicza w swoich dobrach kurowskich w 1772 roku, zaś dwa lata później, w 1774, Piramowicz uzyskał dzięki poparciu Ignacego Potockiego probostwo w Kurowie, jego rezydencjonalnym miasteczku, zaś w 1776, drugie probostwo w leżącej nieopodal Kurowa i Puław – Końskowoli, wówczas należącej już do Czartoryskich. Zob. B. Chlebowski, *Kurów* w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, [SGKP] t. 4, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 932; E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801), jezuita, działacz Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, [PSB] t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 529-536. [tam też podana obszerna bibliografia]

¹¹ Adresatką listów Grzegorza Piramowicza była księżna Barbara z Duninów- Sanguszkowa (1718-1791), córka referendarza wielkiego koronnego – Jakuba Dunina ze Skrzynna i Marianny z Grudzińskich; trzecia żona marszałka wielkiego litewskiego – Pawła Karola Sanguszki (1680-1752); marszałkowna wielka litewska, starannie wykształcona pod opieką drugiej żony ojca – Heleny z Potockich (córki Jerzego a wnuczki poety Wacława), poetka, tłumaczka, filantropka, fundatorka (wraz z mężem) kościołów i klasztorów, dbająca o staranne wychowanie licznych potomstwa i wnuków, przeżywszy prawie cały okres stanisławowski pozostawała do końca życia w dobrych kontaktach z luminarzami swojej epoki, choć jak twierdzą badacze jej życia należała Sanguszkowa do kulturowej formacji saskiej, zajmując poczesne miejsce w jej elitarnym nurcie. Zob. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 5, Poznań 1883, s. 292; E. Aleksandrowska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, w: PSB, t.34, Warszawa – Kraków 1992-1993, s. 517-521 [tam też podana obszerna literatura]; J.M. Marszalska, *Biblioteka i Archiwum Sanguszków. Zarys dziejów*, Tarnów 2000, s. 23-25; *Testamenty księżat Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011, s. 15-43; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama: Barbara Sanguszkowa (1718-1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008, ss. 286.

¹² W tych dwóch zdaniach nawiązuje Grzegorz Piramowicz do żałoby Barbary Sanguszkowej po nieoczekiwane zmarłym najstarszym synu Józefie Paulinie Sanguszcze, 12 V 1781 w Krakowcu, pochowanym w krypcie kościoła klasztornej kapucynów w Lublinie, (fundacji Pawła Karola Sanguszki i jego drugiej żony Marianny z Lubomirskich powstałej w latach 1724-1733); Józef Paulin Sanguszko (1740-1781) starosta krzemieniecki i czerkaski (1752) marszałek nadworny litewski (1760), marszałek wielki litewski (1768), właściciel pałacu w Grodnie i rodzowego Lubartowa w którym otoczył opieką bogate zbiory archiwum rodzowego i cenną bibliotekę, do zinventoryzowania których zatrudnił Antoniego Kadłubińskiego; żonaty ze słynącą z urody z Anną z Cetnerów (1764-1814) córką Ignacego Cetnera i Anny z Krasieńskich miał z nią jedyne go syna, Romana. Zob. J. M. Marszalska, *Fundacje religijne księżat Lubartowiczów- Sanguszków linii kowelskiej na przełomie XVII i VIII wieku na Wołyniu*, w: *Veritati serviens. Księga pamiątkowa poświęcona o. profesorowi Januszowi Zbudniewkowi ZP*, Warszawa 2009, s.215-216; *Testamenty księżat Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, Kraków 2011, s. 47-48, przypisy 263; 264 [tam też podana podstawowa literatura].

nowaniem zostają, a JMci Pani jako Matka raczy łaskawie przyjąć wyznanie najgłębszego szacunku i uszanowania.

JMci Dobrodziejki najniższy sługa
x. Piramowicz¹³

[List drugi]

Z Villanova, d.17 [augusta] 1781¹⁴

Jest to wielkim moim zmartwieniem, że mimo najszczerzej chęci mojej, nie mam teraz sposobności złożenia osobiście uniżoności mojej w Szymanowie¹⁵, tak JW Księżnie Matce, jako i familie JWP.[...]. Wykonywując te powinność zanoszę do JW Księż-

¹³ Piramowicz Grzegorz Wincenty (25 XI 1735 – 1801), urodzony we Lwowie w kupieckiej rodzinie ormiańskiej; jezuita, pisarz pedagogiczny, poeta, tłumacz, wybitny działacz Komisji Edukacji Narodowej, wizytator szkół generalnych w departamencie I. Potockiego (woj. lubelskie i podlaskie), bliski współpracownik na niwie pedagogicznej i kulturowej luminarzy epoki Oświecenia, szczególnie Ignacego Potockiego w którego dobrach (Kurów) otrzymał beneficjum proboszczowskie (1774), w okresie Sejmu Czteroletniego był blisko związany z przywódcami stronnictwa patriotycznego, śledząc bacznie działania sejmowe, zwłaszcza dotyczące szeroko pojętej edukacji, co m.in. przejawiało się w jego aktywności twórczej i publikatorskiej; 15 IX 1791 podczas uroczystego poświęcenia sztandarów w obozie pod Gołębim wygłosił kazanie o miłości do ojczyzny i obowiązkach żołnierza wydane w 1791 r., zaś w obliczu wojny z Rosją zainicjował i napisał antytargowicki „*Uniwersał zachęcający młodzież edukującą się w szkołach do błagania Boga o odwrócenie nieszczęść i klęsk od Ojczyzny naszej*”, datowany na 31 V 1791, czym wzbudził gniew targowiczów. W 1800 został członkiem warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i było to jedyne wyróżnienie publiczne jakie uzyskał, mimo starań przyjaciół, król Stanisław August Poniatowski nie nadał mu medalu „*Merentibus*”. Prawie całkowicie ociemniały zmarł 14 XI 1801 w Międzyrzeczu Podlaskim (w dobrach Czartoryskich), pochowany został w kościele w Kurowie, obok zmarłej w 1789 matki, co upamiętniają tablice epitafijne. W ciągu swego życia miał sposobność poznać Barbarę z Duninów – Sanguszkową i utrzymywać z nią kontakty; gościł wielokrotnie w jej lubartowskich dobrach. Zob. B. Chlebowski, *Kurów w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, [SGKP] t. 4, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1883, s. 932; E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801), jezuita, działacz Komisji Edukacji Narodowej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, [PSB] t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 529-536. [tam też podana obszerna bibliografia]

¹⁴ Wilanów – [Villanów] list pisany był z Wilanowa, rezydencji teściowej Stanisława Kostki Potockiego, (brata Ignacego Potockiego) w której przebywał wówczas G. Piramowicz. Niezależnie od przyznanego już beneficjum w Kurowie, Piramowicz czynił starania o otrzymanie niewielkiego beneficjum w pobliżu Warszawy o czym w listach pisał do swego brata Piotra, związane to było z licznymi obowiązkami, które utrudniały mu częste dojazdy z Kurowa do Warszawy. Zob. E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801), jezuita, działacz Komisji Edukacji Narodowej*, w: PSB, t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 529-536 [tam też podana obszerna bibliografia].

¹⁵ Szymanów w powiecie sochaczewskim (o którym wspomina w liście Piramowicz) należał do dóbr osobistych Barbary z Duninów – Sanguszkowej, który odziedziczyła po zmarłym bracie Aleksym Duninie, nadto jej własność osobistą stanowiły dziedziczone po matce Poddębice i Lutomiersk w województwie sieradzkim, oraz wsie w Wielkopolsce (na Kujawach), Konary, Rybowo, Grabowo, [szerzej omówiono ten aspekt w: *Testamenty ksiąg Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszańska, W. Graczyk, s. 15-43] Kościół wzniesiony w 1667 r. z fundacji Mikołaja Wiktoryna Grudzińskiego, starosty golubskiego, guzowskiego i grzybowski, spokrewnionego z matką Barbarą Sanguszkową, parafię erygowano około 1775 r. m. in. dzięki czynionym zabiegom przez Sanguszkową (jej konferfekt do dziś znajduje się w zakrystii kościoła), zaś rezydencja szzymanowska utrzymana była w modnym ówczesnie stylu sentymentalno – preromantycznym, która jak pisał z pewną złośliwością Ernest von Lehndorff, „doskonale imitowała ruinę”, co kontrastowało z „przepyszcznym wnętrzem”. Pałac otaczał ogród włoski z okazami starodrzewu, przecinany licznymi kanałami na których urządzano przejażdżki łodzią. Zob. *Szymanów*, w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10, Województwo warszawskie, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, z. 24, Powiat sochaczewski, Warszawa 1973, s. 36-38; E. Aleksandrowska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)*, w: PSB, t. 34, Warszawa – Kraków 1992-1993, s. 517-521; B. Chlebowski, *Szymanów*, w: SGKP, t. 12, red. F. Sulimierski, W. Walewski, Warszawa 1892, s. 111-112.

nej Pani prośby. Pierwsza jest, abyś raczyła, jeżeli to bez naprzykrzenia i przeciwności interesów Jej być może, dać mi assygnację¹⁶ na drzewo z lasów swoich do Kurowa, podług woli i wymierzenia swego. Korzystałem z tej łaski Księżąt dwa razy.

Druga prośba jest, która da JW Księżnej Pani okazję wykonania uczynku prawdziwie miłosiernego, w którym znaczną część mieć będzie sprawiedliwość. Niejaki Bazyli, malarz od Księstwa JWMościów spólnie i od JW wojewody bełskiego¹⁷, do Rzymu posłany, miał naznaczoną pensję na miesiąc trzech czerwonych złotych. Prawdziwie sprawował się dobrze i ma za swoją pilnością poważne świadectwa. Pensja dość szczupła była. Wstawiłem się za nim do Księstwa po moim z zagranicy powrocie. Teraz tu nawet płaca już go nie dochodzi. Mocno chorował ze zgryzoty i niedostatku. Nic nie ma na życie i na powrót. Za proste wyłożenie przykrego stanu tego człowieka dostateczne jest do wzruszenia serca JWMci, abyś zaradzić mu i dać ratunek raczyła, żeby przynajmniej do kraju mógł powrócić jako do Rzymu był wysłany. Kiedy JW Księżno dobra będziesz łaskawie kazać mi odpisać, proszę, aby adres był do Warszawy, w pałacu JW. Pisarza I. Potockiego¹⁸.

Oddaję się Dobroci Pańskiej z głębokim uszanowaniem zarazem JW Księżnej Mci, Dobrodziejce.

najniższy sługa x. Piramowicz

[List trzeci]

Z Warszawy d. 14 października 1781

Jaśnie Oświecona Mści Księżno Dobrodziko

Winienem najpierwszą wdzięczność za wyświadczoną mi łaskę w assygnacji na drzewo. Winienem oddać sprawiedliwość dobroci Jej za obmyślenie pomocy Panu Bazyli-

¹⁶ Assygnacja – pisemny nakaz wypłaty określonej sumy pieniędzy lub zlecenie wydania określonych przedmiotów.

¹⁷ Wspomnianym w liście wojewodą bełskim był Ignacy Cetner (ur. 1728 – zm. ok. 1800), od 1762 oboźny wielki koronny, wojewoda bełski (od 1763 do 1781), cesarski radca tajny (1785) marszałek wielki koronny Królestwa Galicji i Lodomerii (1783) jego rezydencją był Krakowiec, gdzie utrzymywał bogaty dwór i ogród pielęgnowany na wzór „ogrodów zagranicznych” z ogromną ilością rzadkich roślin. W 1778 zakupił zlicytowane przez rząd austriacki dobra starostwa przemyskiego wraz z miastem Przemyśl, który pozostawał w jego rękach do 1789 roku; w latach 1786/87 sprzedał dobra Nadwórnański. Jedyne córka Ignacego Cetnera- Anna z Cetnerów – Sanguszkowa (1764-1814) słynąca z urody i starannego wychowania była żoną Józefa Paulina Sanguszki a tym samym synową Barbary Sanguszkowej. Po śmierci męża (1781) jeszcze trzykrotnie wstępowała w związki małżeńskie z Kazimierzem Nestorem Sapiehą, Kajetanem Potockim i i Karolem Lotaryńskim d, Elboeuf et Lambesc. Zob. *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej od XIV do XVIII w.* red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 222, 73, poz. 401; W. Konopczyński, *Cetner Ignacy (1728-1800)*, w: PSB, t. 3, Kraków 1932, s. 238-239.

¹⁸ W tym czasie Grzegorz Piramowicz przebywał w Warszawie (stąd prośba, by kierować korespondencję na adres warszawski), goszczony przez swego przyjaciela – Ignacego Potockiego (1750-1809), polityka epoki Oświeceniowej, działacza patriotycznego, publicystę, dramatopisarza, pedagoga, historyka i tłumacza. Ignacy Potocki był czołową postacią w polskim życiu publicznym w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, będąc m.in. przywódcą Stronnictwa Patriotycznego, w latach 1773-1775, został członkiem Komisji Edukacji Narodowej (był nim do 1794) r., Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (1775-1788), wraz z H. Kołłątajem miał duży udział w tworzeniu Konstytucji 3 Maja, aktywny politycznie nie zaniedbywał też reformy szkolnictwa średniego, czego wynikiem była publikacja „Przemowa...komisarza Edukacji Narodowej przy ustanowieniu i otwarciu w Lublinie szkół wojewódzkich miana dnia 18 października 1774 (br. m. wyd.) oparta na filozofii F. Bacona. Zob. Z. Zielińska, *Potocki Roman Ignacy Franciszek (1750-1809)*, w: PSB, t. 28, Wrocław -Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984-1985, s. 1-17.

lemu Brzezi, malarzowi do Rzymu posłanemu. Nie wiem czy tej łaskowości skutek odebrał, każesz JW Księżno dać wyrozumieć komu z listu tegoż do mnie pisanego i zaradzić skutecznie zmartwionemu raczysz. Niewymownie się buduję z troskliwości JW Mści Pani, tak dobrej Matki o edukację JPana Romana¹⁹, o której słyszę od przyjaciół. Powiedziano mi, iż JW Pani myślisz go oddać do konwiktu pijarskiego, to ułożenie zdaje mi się dobre, do ubezpieczenia pierwszych początków edukacji przyzwolite, byle, jak nie wątpię miał osobnego dozorcę pilnującego osobno księcia, któryby osobliwością miał stać około cnoty i zdrowia jego. To uczestnictwo w troskliwości JWMci i w które wchodzę, nie poczytasz mi za JWMci za natrętne wdawanie się, jest ono skutkiem najszczerzej życzliwości, prawdziwego Jej dobra, które mnie interesuje, jako tego, który ma honor z głębokim uszanowaniem być JWMci Dobrodziejce. Pozwolisz JWMci [nieczyt.] najniższym sługą się pisał, żebyś za widzeniem się z wojewodą bełskim²⁰ raczyła Panu takiemu mnie przypomnieć.

x. Piramowicz

Prezentowane listy zostały odnalezione przez Autorkę niniejszego artykułu, w trakcie prowadzonych badań nad rodziną książąt Lubartowiczów-Sanguszków i ich księgozbiorem w latach 90. XX wieku. Pochodzą ze zbiorów Archiwum Rodowego Sanguszków, obecnie przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział na Wawelu.

Adresatką trzech odnalezionych listów jest księżna Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718-1791)²¹, której życie i szeroka działalność przypadły na schyłkowy okres epoki saskiej i niemal całą epokę stanisławowską.

¹⁹ Roman (Romancio) Sanguszko (1775 – 30 IV 1790), pieczołliwie nazywany przez bliskich Romanciem, jedyny syn Józefa Paulina Sanguszki i Anny z Cetnerów – Sanguszkowej, wnuk Barbary z Duninów – Sanguszkowej i wspomnianego w liście wojewody bełskiego – Ignacego Cetnera. Po śmierci ojca, (po 1781 r.) wychowywany na dworze babki Barbary Sanguszkowej, która starannie dbała o jego edukację, powołując dla wnuka na stanowisko osobistego nauczyciela, Franciszka Karpińskiego. Roman Sanguszko miał dużą łatwość nauki, a szczególnie zamiłowanie do poezji, co zauważył Karpiński. Józef Paulin Sanguszko tuż przed swoją śmiercią wyjednał u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dla małoletniego syna Romana obietnicę laski marszałkowskiej litewskiej po jego dojrzeniu do pełnoletności. Sukcesja w dobrach po zmarłym w wieku zaledwie 15 lat Romanie (Romanciu) Sanguszcze przypadła w udziale jego matce – Annie z Cetnerów – Sanguszkowej oraz stryjom: Januszowi Modestowi i Hieronimowi Januszowi Sanguszkom. Zob. *Testamenty książąt Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, wybór i oprac. J.M. Marszalska, W. Graczyk, s. 47, przypis 262.

²⁰ wspomniany wojewoda bełski – Ignacy Cetner, zob. przypis nr 8.

²¹ Zob. przypis nr 3, nadto: J.M. Marszalska, *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718 – 1791)*, „Rocznik Tarnowski” 1993/1994, s. 151-154; J.M. Marszalska *Barbara z Duninów – Sanguszkowa (1718 – 1791)*, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej [SPKP]. Suplement II, Warszawa- Łódź 2000*, kol. 137; J.M. Marszalska, Elżbieta Drużbacka w *kręgu mecenatu Barbary z Duninów – Sanguszkowej*, „Religioni et Litteris” 1994/1995, s. 36 – 42.

ZBIGNIEW HUNDERT
WNHiS UKSW, Warszawa

PROJEKT ORGANIZACJI I FINANSOWANIA „WOJSKA JKM I RZPTEJ ZAPOROSKIEGO” Z 1683 ROKU – PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD FUNKCJONOWANIEM WOJSK KOZACKICH W STRUKTURACH SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ W DOBIE WOJNY Z IMPERIUM OSMANSKIM 1683–1699

W dobie wojen z Imperium Osmańskim czasów panowania Jana III (1674–1696), w strukturach sił zbrojnych Rzeczypospolitej utrzymywano wojska kozackie, opłacane ze skarbu państwa. Niemal od momentu wstąpienia na tron, Jan III podejmował kroki na rzecz pozyskania Kozaczyzny (od 1674 r.), którą postrzegał jako przydatną siłę zbrojną do działań przeciw Wysockiej Porcie i jej lennikom. Ponadto polski władca widział w Mołojcach stanowego reprezentanta Ukrainy – i dzięki ich pozyskaniu liczył na trwałe podporządkowanie Rzeczypospolitej Prawobrzeża – a w dalszej kolejności utraconej na rzecz Moskwy Ukrainy Zadnieprskiej¹.

Stosunek Jana III do kwestii kozackiej, jeszcze w trakcie wojny tureckiej z lat 1672–1676, świetnie wyraża królewski projekt, przedstawiony na sejmie koronacyjnym w marcu 1676 r. Sobieski postulował wówczas: *Kozaków pod [Ostapim/Eustachym – przyp. Z. H.] Hoholem, Semenem [Korsuńcem – przyp. Z. H.] i innymi pułkownika[mi] życzę mieć 4 tysiące, bo nad to, że ci ludzie ad defensionem w obsidjej nader są sprawni i potrzebni, ale też ich i ad solam famam et gloriam mieć należy, jako reprezentujących w osobach swych całą Ukrainę, już po tak wieloletnich rebeliach ad obsequium Reip[ubli]cae powróceni, tudzież i dla przykładu drugim, że nie tylko łaskawie przyjęci, ale też w służbę i komput wojsk Rzptej weszli. Na tych ludzi pogłównie żydowskie naznaczyć rozumiałbym, które przeszłych lat na tatarskie bywało obracane kozuchy [tzw. upominki tatarskie – przyp. Z. H.], uczynić zaś z nimi oraz należy i chleba, i żołdu, i barwy kapitulacją². Projekt ten szybko został przekuty w uchwałę normatywną, zawartą w sejmowym skrypcie *ad Archivum*. Zgodnie z literą tego zapisu*

¹ T. Чухліб, *Україна та Польща під час правління короля Яна III Собеського: пошуки втраченого миру*, „Український Історичний Журнал”, 1/2002, s. 38–52; J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzczplitej zaporoskie*” w *dobie króla Jana III Sobieskiego*, w: *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2000, s. 69–81; M.R. Drozdowski, *Jan III Sobieski wobec Ukrainy*, w: *Odsiecz wiedeńska*, red. T. Chynczewska-Hennel, Warszawa 2011, s. 77–86.

² *Sposób i porządek obrony Rzptej podczas wojny tureckiej (marzec 1676 r.)*, w: *Przyczynki do wojny 1676 r.*, oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, cz. 1, s. 145–146; por. J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII – XVIII w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 15–16; J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzczplitej zaporoskie*” ..., s. 70; М. Крикун, *Остан Гоголь – гетман козацтва Правобережної України*, w: idem, *Між війною та радою. Козацтво Правобережної України*

powołano wojsko zaporoskie JKM w sile 4000 pod hetmanem nakaźnym Hoholem, z zakontraktowaną, poprzez spisanie kapitulacji, starszyzną, z miesięcznym żołdem 6 zł na głowę – na co przeznaczono pogłównie żydowskie, oraz z suknem na barwę³. Dodatkowo, hetman Hohol oraz grupa starszyzny uzyskali na sejmie 1676 r. nobilitację do stanu szlacheckiego, co bez wątplenia miało na celu zespolenia ich ze wspólnotą obywatelską Rzeczypospolitej⁴.

Po zakończeniu wojny z Turcją w 1676 r., rada senatu zebrana 23 października zastanawiała się, co począć z wojskiem kozackim na służbie królewskiej. Ostatecznie uznano, że: *Kozaków Zaporoskich zdało się także w służbie zatrzymać nie tylko za ich aestus w obozach, ale ut representent dominium Rzptej w Ukrainie, wszakże ich do 4 tylko pułków reduciendo, i konsystencję naznaczyć im w Polesiu*⁵. Tym sposobem Kozacy mieli zapewnić panowanie Rzeczypospolitej w części Prawobrzeża (Polesie na Kijowszczyźnie), która po wojnie z Turcją w 1676 r. (a dokładniej na mocy traktatu stambulskiego z 1678 r. i po rozgraniczeniu polsko-tureckim z 1680 r.⁶) nie została oddana Wysokiej Porcie. Sprawę pozostawienia Kozaków na Ukrainie, z wypłatą im należności oraz z pozwoleniem na zasiedlanie Kijowszczyzny, zawarto w konstytucji sejmu warszawskiego 1677 r.: *Konserwacja wojska zaporoskiego*⁷. Mimo tej uchwały, duża część Kozaków Hohola, jeszcze w 1677 r., przeszła na stronę Lewobrzeżnego hetmana Iwana Samojłowicza⁸. Niemniej w okresie pokoju 1677–1683, grupa Mołojców wciąż pozostawała na służbie Rzeczypospolitej – na zasadach najemnych, bądź tak jak Kozacy z Dymiru – na zasadach formacji obrony terytorialnej, opłacanej z podatków ziemskich województwa kijowskiego⁹. Przychylnie postępowanie władcy wobec Kozaczyzny, uosobione w konstytucji 1677 r., stwarzało dobrą podstawę do pozyskania Mołojców na potrzeby potencjalnej wojny z Portą¹⁰ – zwłaszcza, że w 1679 r. król wrócił do polityki antytureckiej.

в другій половині XVII та початку XVIII ст., Київ 2006, s. 319; Т. Чухліб, *Козаки та янчари. Україна у християнсько-мусульманських війнах 1500-1700 рр.*, Київ 2010, s. 243.

³ Skrypt *ad Archivum* koronny, Kraków 4 IV 1676, w: *Materiały do dziejów wojny polsko tureckiej 1672–1676*, oprac. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 16/1970, cz. 1, s. 280; por. *Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanii 1676*, oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2/1930, z. 2, s. 294; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. 2, Zabrze 2009, s. 212; М. Крикун, op. cit., s. 319; Т. Чухліб, *Козаки і монархи. Міжнародні відносини ранньомодерної Української держави 1648-1721 рр.*, Київ 2009, s. 279.

⁴ Zob. Konstytucje sejmu 1676 r., w: *Volumina Legum* (dalej: VL), t. 5, oprac. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 202; М. Крикун, op. cit., s. 317; Т. Чухліб, *Козаки і монархи...*, s. 213.

⁵ *Senatus consilium, 23 X 1676*, w: *Materiały do dziejów...*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 16/1970, cz. 2, s. 252–253; J. Perdenia, op. cit., s. 16; J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzeczplitej zaporoskie*”..., s. 70; Т. Чухліб, *Козаки і монархи...*, s. 213; М. Крикун, op. cit., s. 320–321.

⁶ D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672–1699*, Warszawa 1994, s. 86–102.

⁷ Konstytucje sejmu warszawskiego 1677 r., w: VL, t. 5, s. 224; J. Perdenia, op. cit., s. 17; J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzeczplitej zaporoskie*”..., s. 70; M.R. Drozdowski, op. cit., s. 79; Т. Чухліб, *Гетьмани Прабережної України в історії Центрально-Східної Європи*, Київ 2004, s. 129; idem, *Гетьмани і монархи. Українська держава в міжнародних відносинах 1648–1714 рр.*, Київ – Нью Йорк 2003, s. 213–214; idem, *Козаки та янчари...*, s. 244; М. Крикун, op. cit., s. 322.

⁸ Т. Чухліб, *Гетьмани Прабережної України...*, s. 130; idem, *Козаки і монархи...*, s. 214.

⁹ J. Perdenia, op. cit., s. 19. Więcej zob. P. Kroll, *Jan III Sobieski wobec Kozaczyzny w latach 1676–1683*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 201–226.

¹⁰ Zdaniem Janusza Wojtasika, udział oddziałów kozackich w walkach z Turkami i Tatarami w latach 70. i początku 80. XVII w. [...] był zapowiedzią pomnożenia szeregów wojska kozackiego po przystąpieniu Rzeczypospolitej do koalicji antytureckiej w 1684 r.; zob. idem, *Kozacy w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w wojnie z Turkami (1684–1699)*, „Rocznik Przemyski”, 43/2007, z. 1, s. 189.

W efekcie, przygotowania do kampanii wiedeńskiej 1683 r. – otwierające kolejną odsłonę polsko-tureckich zmagania militarnych, uwzględniły aspekt organizacji wojsk zaporoskich JKM.

W polskiej historiografii dominuje przekonanie, że na potrzeby kampanii wiedeńskiej – zgodnie z postanowieniami z kwietnia – maja 1683 r., wojsko zaporoskie najęte na służbę króla i Rzeczypospolitej składało się z trzech 400-osobowych pułków – po cztery chorągwie (sotnie) każdy, pod ogólną zwierzchnością Jakuba Mężyńskiego. Dowódcami poszczególnych pułków mieli być Semen Korsuniec, Jakub Worona i Kalina (Iwan Kilian)¹¹. Podstawą tych sądów jest dokument z krakowskiej Biblioteki XX Czartoryskich, który przedstawia ordynację płacy oraz ogólną strukturę wojska JKM zaporoskiego, które miało być zwerbowane w 1683 r.¹² Projekt ten, według ustaleń Tarasa Czuchłiba, został opracowany w Warszawie 11 maja 1683 r. Z taką też datą, wspomniany historyk wydał go drukiem w ukraińskim przekładzie¹³. Wbrew części polskich badaczy, nie był to jedyny projekt werbunku Mołojców na służbę królewską w 1683 r. W warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych zachowany jest inny dokument, który w analogiczny sposób przedstawia ordynację płacy i strukturę wojsk kozackich JKM. Zgodnie z nim, kontyngent kozacki liczył już nie 1200, a 3000, oraz nie 3, a 7 pułków – i to pod dowództwem zupełnie innych pułkowników. Akt ten jest niedatowany, jednakże w lewym górnym rogu, inną ręką, dopisana została data roczna 1683 – aczkolwiek ze znakiem zapytania¹⁴. Polscy historycy, którzy znali i omawiali ten dokument, datowali go jednak na rok 1685¹⁵ – co w znacznej mierze wynikało z przeświadczenia, że dla czasów kampanii wiedeńskiej właściwym jest wspomniany wyżej akt z Biblioteki XX Czartoryskich. Niedawno jednak, Marek Wagner, pracując na dokumentach z kancelarii hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego, wymienił dla 1685 r. zupełnie inny skład wojska zaporoskiego JKM – co wzmacnia tezę, że „warszawski” akt organizacji i płacy pułków kozackich musiał pochodzić z czasów kampanii wiedeńskiej¹⁶. Takie stanowisko przyjęto także w historiografii ukraińskiej – na podstawie ustaleń Tarasa Czuchłiba, uwzględniających zapisy „Gazette de France” (tam była mowa o 3000 Kozakach najętych na służbę JKM w 1683 r.) oraz aspekt wydatków papieskich¹⁷. Zresztą, komput kozacki w wysokości 1200 Mołojców nie uwzględniał dotacji papieża – ten liczący 3000 już natomiast tak. Subsydia płynące ze Stolicy Apostolskiej mogły być zatem kluczowe, by „wojsko JKM i Rzptej zaporoskie” na potrzeby kampanii wiedeńskiej formować w sile nie 1200, a 3000 ludzi.

Potwierdzeniem dla datacji interesującego nas dokumentu, którą Taras Czuchłib sprecyzował na czerwiec 1683 r., jest przypadek jednego z wymienianych w kompucie pułkowników

¹¹ J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 165; J. Perdenia, op. cit., s. 22; J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzczplitej zaporoskie*”..., s. 71; M.R. Drozdowski, op. cit., s. 81.

¹² *Ordynacja Płace Wojsku Zaporoskiemu, którego ma być no. 1200 pod trzema pułkami, a w każdym pułku ma być chorągwi cztery*, brak miejsca i daty wystawienia, Biblioteka XX Czartoryskich w Krakowie, rkps 2679, s. 121–122.

¹³ Т. Чухліб, *Відень 1683. Україна – Русь у битві за «золоте яблуко Європи»*, Київ 2013, s. 65–67, 363–366.

¹⁴ *Ordynacja Płacy Wojsku Zaporoskiemu Sumptem Ojca Św. Innoceniusza XI in Subsidiu Koronie Polskiej przeciwko Nieprzyjacielowi Krzyża Św. zaciągniętego*, brak miejsca i daty wystawienia, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), sygn. 3112, s. 496–498.

¹⁵ J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzczplitej zaporoskie*”..., s. 73–74; M.R. Drozdowski, op. cit., s. 83, 85.

¹⁶ M. Wagner, „*Sprawy kozackie*” w *rachunkach hetmana wielkiego Stanisława Jabłonowskiego w latach 1685–1689*, w: *Patrimonium: Студії з ранньомодерної історії Централно-Східної Європи*, red. W. Michajłowski, J. Stoliczki, t. 1, Kijów – Kraków 2015, s. 333.

¹⁷ Т. Чухліб, *Відень 1683*..., s. 68–70; idem, *Козаки та янчари*..., s. 247–248; idem, *Україна та Польща*..., s. 45; idem, *Козаки і монархи*..., s. 325.

kozackich – a mianowicie Bułaja (Maksymilana Bułyha), stojącego na czele 400-osobowego pułku. Zgodnie z rozkazem hetmana wielkiego koronnego Stanisława J. Jabłonowskiego z lipca 1683 r., Bułaj miał zebrać swój pułk w Owruczu, a następnie stawić się z nim we Lwowie do dnia 15 sierpnia¹⁸. Zależność ta potwierdza, że omawiany projekt komputu wojska zaporoskiego JKM musiał powstać jeszcze w 1683 r. – i to przed miesiącem lipcem.

Warto dodać, że ostatecznie na służbie Rzeczypospolitej w czasie kampanii wiedeńskiej znalazło się 12 pułków kozackich w sile 3700 ludzi pod dowództwem hetmana nakaźnego Stefana Kunickiego. W grudniu 1683 r. dostały one dotację z nadwornego skarbu królewskiego – i co ważne, wśród nich znajdowały się pułki uwzględnione zarówno w jednym, jak i drugim projekcie wojska zaporoskiego JKM z 1683 r. – tj. Semena Korsuńca, Worony, Zielenieckiego, Iskrzyckiego, Bułyha, Bulukbaszy i Staweckiego¹⁹. Dzięki temu możemy stwierdzić ostatecznie, że akt z warszawskiego AGAD bez wątpienia dotyczy 1683 r. Nie jest przy tym jednak wersją ostateczną.

Projekt powołania wojsk zaporoskich JKM z czerwca 1683 r. wymieniał imiennie sześciu z siedmiu pułkowników (jedno miejsce było nieobsadzone) oraz liczebność dowodzonych przez nich pułków. Wymieniał ponadto liczbę etatów niższej rangą starszyzny, wielkość ich kwartalnego oraz rocznego żołdu – do tego ilustrował, ile łokci (i jakiej równowartości) tkanin przewidywano wydać na umundurowanie dla przedstawicieli poszczególnych stopni, a także ile środków przeznaczano na ich wykonanie. W ten sposób projekt komputu był ogólnym kosztorysem utrzymania wojsk zaporoskich JKM, zgodnie z zaproponowaną ilością etatów, którą można wyrazić przy pomocy tabeli:

Ranga	Liczba	Roczny żołd	Roczna równowartość materiałów na umundurowanie i koszty jego wykonania
Pułkownicy	7	4200 zł	1554 zł
Assawułowie pułkowi	7	2100 zł	525 zł
Pisarz generalny	1	300 zł	75 zł
Sędzia generalny wojskowy	1	300 zł	75 zł
Pisarze pułkowi	6	576 zł	180 zł
Setnicy	23	5520 zł	1725 zł
Chorażowie pułkowi	7	840 zł	210 zł
Chorażowie setniczy	23	2070 zł	690 zł
Assawułowie setniczy	23	2070 zł	506 zł
Dzięsiętnicy (atamani koronni)	291	26 190 zł	6402 zł

¹⁸ Rozkaz S.J. Jabłonowskiego, Lwów 16 VII 1683, w: *Архив Юго Западной Россіи, издаваемій временной комиссією для розбора древних актов*, cz. 3, t. 2, Київ 1868, s. 39–40; por. T. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 72.

¹⁹ J. Wimmer, op. cit., s. 230, przyp. 79; T. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 74. O Kunickim i jego wyprawie w 1683 r. zob. np. J. Wimmer, op. cit., s. 409–415; J. Perdenia, op. cit., s. 22–24; J. Wojtasik, „*Wojsko JKMci i Rzcplitej zaporoskie*”..., s. 71–72; M. Wagner, *Stefan Kunicki – hetman kozacki na Prawobrzeżu 1683–1684*, w: idem, „*W cieniu szukamy jasności i chwały*”. *Studia z dziejów panowania Jana III Sobieskiego (1684–1696)*, Siedlce 2002, s. 68–75; M.R. Drozdowski, op. cit., s. 82–83; T. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 214–233; idem, *Україна та Польща...*, s. 43; idem, *Гетьмани і монархи...*, s. 234–235; idem, *Гетьмани Прабережної України...*, s. 177–187; idem, *Козаки і монархи...*, s. 334–352; idem, *Зимовий похід 1683/1684 рр. українського козацтва проти Османів до причорноморського Степу*, w: *Надчорномор'я у ІХ ст. до н.е. – на початку ХІХ ст.: студії з історії та археології*, Київ 2007, s. 163–180.

Ranga	Liczba	Roczny żołd	Roczna równowartość materiałów na umundurowanie i koszty jego wykonania
Szeregowi Kozacy (Mołojcy)	2611	156 660 zł	54 831 zł
Razem:	3000	200 826 zł	66 773 zł

Źródło: AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 496–498.

Dzięki temu zestawieniu, możemy wymienić liczbę poszczególnych przedstawicieli korpusu dowódczego, jak również zidentyfikować pomniejsze związki taktyczne w ramach podstawowej formy organizacji siły zbrojnej Kozaków, jaką były pułki. Każdy z nich miał mieć swojego dowódcę wraz z zastępcą (assawułą pułkowym) i chorążym pułkowym. Wśród 7 pułków przewidywano zorganizować 23 sotnie (chorągwie/kompanie) na których czele stali setnicy. Ich zastępcami byli assawułowicze setniczy. Ponadto, każda z sotni miała swoich chorążych. W ramach wszystkich 7 pułków miały występować jeszcze dziesiątki w liczbie 291. Starszyznę sił zaporoskich JKM przewidywano uzupełnić ponadto urzędnikami wojskowymi w osobach pisarza i sędziego dla całości kontyngentu oraz sześcioma pisarzami dla poszczególnych pułków. Tym sposobem przedstawiciele starszyny (do tych zaliczam też pełniących funkcje chorążych, jak również dziesiątników, odpowiadających w zasadzie dystynkcjom podoficerskim) zawierali się w liczbie 389 etatów, podczas gdy szeregowych Mołojców miało być 2611. Roczny koszt utrzymania wojsk zaporoskich JKM miał zawierać się w sumie 267 599 zł – którą, jak pamiętamy, w części powinny pokrywać subsydia papieskie. Warto dodać, że ogólna suma, jaką planowano wydać na wojsko kozackie JKM w 1683 r. znacznie przewyższała wartość środków, które Kozacy rzeczywiście otrzymali. Zgodnie z rachunkami sejmowymi z 1685 r., przedstawiającymi wydatki od czasu poprzedniego sejmu – czyli z 1683 r., wojsko zaporoskie JKM otrzymało 181 850 zł i 27 gr²⁰. Nie były to oczywiście duże sumy, zarówno ta przewidywana – jak i faktycznie otrzymana (z tym że za dłuższy okres służby niż rok), w porównaniu z wydatkami na poszczególne formacje wojska koronnego z tego czasu. Należy jednak przypomnieć, że w grudniu 1683 r. pułki kozackie otrzymały dodatkowo dotację ze skarbu nadwornego Jana III, co zapewne w istotny sposób reperowało ich budżet²¹.

Problem umiejscowienia Kozaczyzny w strukturach sił zbrojnych Rzeczypospolitej czasów Jana III oraz jej udziału w wojnach z Imperium Osmańskim posiada już bogatą literaturę, zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie²². Dotychczas jednak aspekt organizacji pułków kozackich na służbie polskiej w konfliktach z Turcją drugiej połowy wieku XVII, a zwłaszcza wojny w ramach Ligi Świętej (1684–1699), nie stanowił w polskiej historiografii przedmiotu głębszych rozważań. W związku z tym warto podać do druku omówiony powyżej projekt komputu wojska zaporoskiego JKM, by ułatwić doń dostęp i nakłonić do szerszej refleksji nad

²⁰ *Na wojsko zaporoskie z pieniędzy Rzptej i Ojca Św.* – wg rachunków sejmowych z 1685 r., AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. II, sygn. 68, k. 29. Warto dodać, że rachunki te przewidywały wydanie 264 zł dwóm pułkownikom kozackim, uwzględnionym w poprzednim projekcie, tj. Woronie i Semenowi. Rachunki, jako *komisarza od sukien*, uwzględniają też osobę Jakuba Mężynskiego, opatrzonego tytułem miecznika wiskiego.

²¹ J. Wimmer, op. cit., s. 230, przyp. 79.

²² Zob. choćby powyższe przypisy.

problematyką organizacji pułków kozackich na służbie Rzeczypospolitej czasów Sobieskiego. Wprawdzie akt ten doczekał się już publikacji, z tym że w ukraińskim przekładzie – i jako aneks w opracowaniu monograficznym²³. Wydanie go w języku oryginału²⁴, tj. w polskim (ale z łacińskimi wtrętami) powiększy niechybnie grono jego odbiorców.

Mając na względzie powyższe uwagi, niniejszym podaje do druku projekt komputu kozackiego z 1683 r. Został on przygotowany zgodnie z powszechnie stosowanymi normami – z uwspółcześnioną pisownią i interpunkcją. Opatrzony jest dodatkowo komentarzami, tam, gdzie były one nieodzowne.

[s. 496]

Ordynacja Płacy Wojsku Zaporoskiemu Sumptem Ojca Św. Innocentiusza XI²⁵ in Subsidiu Korony Polskiej przeciwko Nieprzyjacielowi Krzyża Św. zaciągnięgo

[Kraków, czerwiec 1683]

Oryginał: AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 496–498

A naprzód:

Pułk	pana Iskrzyckiego ²⁶	osób	no. 500
	pana Buluk Paszy ²⁷		no. 500
	pana Bułaja ²⁸		no. 400
	pana Andrzeja Zielenieckiego ²⁹		no. 400

²³ Т. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 367–370. Na s. 403–406 autor zamieszcza, jako ilustracje, fotokopie wszystkich kart dokumentu.

²⁴ Już po przygotowaniu niniejszej edycji, omawiany akt – choć bez komentarzy – opublikował Marek Wagner; zob. *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, oprac. M. Wagner, Oświęcim 2016, s. 23–24.

²⁵ Innocenty XI, wł. Benedetto Odelschalci (1611–1689), papież w latach 1676–1689.

²⁶ Bazyli (Wasył) Iskrzycki (ur. ok. 1640). Dowódca większego zgrupowania Kozaków Prawobrzeżnych i Siczowców już w 1677 r. (sformowano ich wówczas z inspiracji i za zgodą Jana III, następnie wysłano na Zakarpacie w celu wsparcia antyhabsburskiego powstania na Węgrzech). Dworzanin królewski oraz aktywny uczestnik wojny polsko-tureckiej 1683–1699 po stronie Rzeczypospolitej; więcej zob. Т. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 283–287.

²⁷ Buluk pasza/Bulukbasza, termin z języka tureckiego (*bölok basza*) oznaczający dowódcę wojskowego, często stosowany w latach 70. i 80. XVII w. wobec pułkowników kozackich. Jednym z dowódców określanych tym terminem był Krzysztof Buluk Basza, rotmistrz nadwornych semenów Jana III; zob. M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 160, hasło: *Krzysztof Buluk Basza*. Pułkownikiem kozackim Buluk Paszą z lat 80. XVII w., jak podejrzewa Т. Czuchlib, mógł być Fiodor (Fedor) Buluk Pasza (Bulukbasza), w połowie lat 70. XVII w. poplecznik Piotra Doroszenki; Т. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 69.

²⁸ Maksymilian (Maksym) Bułyha-Kurcewicz (przed 1625–1687). Nobilitowany do stanu szlacheckiego w 1659 r., prawdopodobnie w 1663 r. nakaźny pułkownik humański. W marcu 1672 r. był posłem hetmana wojska zaporoskiego JKM Michała Chanenki do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego; więcej zob. Т. Чухліб, *Відень 1683...*, s. 288–290.

²⁹ A. Zieleniecki, w 1671 r. pułkownik podolski z ramienia Piotra Doroszenki, od 1674 r. na służbie Rzeczypospolitej pod hetmanem nakaźnym (od kwietnia 1675) Eustachym (Ostafim) Hoholem, w 1676 r. nobilitowany do stanu szlacheckiego, wymieniony wówczas w gronie pułkowników – razem z Semenem Korsuńcem i Mironem Lukiejczykiem; zob. Konstytucje sejmu 1676 r., w: VL, t. 5, s. 202; М. Крикун, op. cit., s. 317; Т. Чухліб, *Козаки і монархи...*, s. 213 idem, *Відень 1683...*, s. 69.

pana Kazimierza Staweckiego ³⁰	no. 400
pana Jana Dunina Rajeckiego ³¹	no. 400
pana	no. 400
	Facit osób no. 3000.

W którym to wojsku, jako się wyżej położyło, ma być pułkowników no. siedem. Każdemu z nich na kwartał po fl. 150 rachując, uczyni jednemu na rok fl. 600 wszystkim zaś fl. 4200. Tymże sukna holenderskiego po łokci no. 11 facit łokci no. 77 po fl. 12 – fl. 924. Tymże na futro lisie, krawca i potrzeby do sukien po fl. 90 – fl. 630.
Facit fl. 5754.

Assawułowie pułkowi

Tych ma być siedmiu. Każdemu z nich na kwartał po fl. 75 uczyni na rok każdemu fl. 300 a na wszystkich siedmiu – fl. 2100. Tymże falendyszu każdemu na rok po łokci no. 11 facit łokci no. 77 po fl. 5 – fl. 385. Tymże na potrzeby do sukien i krawca – fl. 140.
Facit fl. 2625

[s. 497]

Pisarz generalny jeden, któremu na kwartał po fl. 25 rachując, uczyni na rok – fl. 300. Temuż na suknie falendyszu łokci no. 11 po fl. 5 – fl. 55. Temuż na krawca i potrzeby do sukien – fl. 20.
Facit fl. 375.

Sędzia generalny wojskowy, któremu na rok przychodzi tak wiele jako i pisarzowi
fl. 375.

Pisarzów pułkowych sześć

Każdemu z nich na kwartał po fl. 24 rachując uczyni na rok jednemu fl. 96, a na wszystkich – fl. 576. Tymże paklaku na każdego po łokci no. 12 uczyni łokci no. 72 po fl. 2 – fl. 144. Tymże na krawca i potrzeby do sukien po fl. 6 – fl. 36.
Facit fl. 756.

Setników dwudziestu trzech

Każdemu z nich na kwartał po fl. 60 rachując przychodzi na jednego na rok fl. 240, a na wszystkich no. 23 – fl. 5520. Tymże falendyszu po łokci no. 11 uczyni łokci no. 253 po fl. 5 – fl. 1265. Tymże na krawca i potrzeby fl. 20 – fl. 460.
Facit fl. 7245.

³⁰ Т. Чухлиб, *Відень 1683...*, passim konsekwentnie nazywa go Staneckim. Bliższych informacji na jego temat brak.

³¹ Bliżej nierozpoznany. W tym czasie, jako kapitan JKM i dowódca kompanii regimentu pieszego Michała Warszkiego w kompucie koronnym, został odnotowany Jan Wojciech Rajecki. Czy jest on tożsamy z osobą pułkownika kozackiego – nie wiemy; M. Wagner, *Słownik biograficzny...*, s. 233, hasło: *Rajecki Jan Wojciech*.

Chorążych pułkowych siedmiu

Każdemu z nich na kwartał fl. 30 co jednemu na rok uczyni fl. 120, a na wszystkich no. 7 – fl. 840.

Tymże na suknie paklaku po łokci no. 12 uczyni łokci no. 84 po fl. 2 – fl. 168.

Tymże na krawca i potrzeby po fl. 6 – k. 42.

Facit fl. 1050

Chorążych setniczych dwudziestu trzech

Każdemu z nich na kwartał po fl. 22/15³² uczyni jednemu na rok fl. 90, a na wszystkich – fl. 2070.
[s. 498]

Tymże na suknie paklaku po łokci no. 12 facit łokci no. 276 po fl. 2 – fl. 552.

Tymże na krawca i potrzeby do sukien po fl. 6 – fl. 138.

Facit fl. 2760.

Assawułów setniczych dwudziestu trzech

Każdemu na kwartał po fl. 22/15 rachując uczyni na jednego na rok fl. 90, a na wszystkich – fl. 2070.

Tymże na suknie paklaku po łokci 8 uczyni, łokci no. 184 po fl. 2 – fl. 368.

Tymże na krawca i potrzeby do sukien po fl. 6 – fl. 138.

Facit fl. 2576.

Atamanów koronnych alias dziesiętników

no. 29I

Każdemu z nich na kwartał po fl. 22/15 uczyni na jednego na rok fl. 90, a na wszystkich – fl. 26 190.

Tymże paklaku na suknie po łokci 8 facit łokci no. 2328 po fl. 2 – fl. 4656.

Tymże na krawca i potrzeby po fl. 6 – fl. 1746.

Facit fl. 32 592

Mołojców służeńych no. 26II.

Każdemu z nich na kwartał po fl. 15 rachując uczyni jednemu na rok fl. 60, a na wszystkich – fl. 156 660.

Tymże paklaku na suknie po łokci no. 8 uczyni łokci no. 20 888 po fl. 2 – fl. 41 776.

Tymże na krawca i potrzeby po fl. 5 – fl. 13 055.

Facit fl. 211 491

Summa zaś summarum mu supra specificato na Starszyznę i Mołojców efficit gotowemi
pieniądzami fl. 217 251.

Videlicet suknamy

fl. 50 348.

Facit

fl. 267 599.

³² 22 zł i 15 gr, czyli 22,5 zł (ówczesny floren/złoty polski liczył 30 groszy polskich).